

Depesza gratulacyjna H. Jabłońskiego

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona. (PAP)

Nowy projekt prawa wynalazczego

3 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem profesora Jerzego Bukowskiego plenarne posiedzenie Rady Wywnalazczości przy Urzędzie Patentowym PRL. Rada zapoznała się z całokształtem działań legislacyjnych, poprzedzających wniesienie do Sejmu rządowego projektu ustawy o prawie wynalazczym. Istotnym elementem w nowelizacji prawa wynalazczego jest ograniczona celowo liczba przepisów wykonawczych. Będzie ich mianowicie tylko cztery, zamiast dotychczasowych 18. (PAP)

Współpraca z NRD dla wzbogacenia rynku

Kontakty handlowe z naszym zachodnim sąsiadem — Niemiecką Republiką Demokratyczną nie kończą się na umowach eksportowych i importowych. Do tradycji należą już, organizowane w ramach RWPG, spotkania specjalistów od produkcji i handlu z obu krajów, mające na celu pogłębienie integracji oraz kooperacji między przemysłami NRD i Polski. Po raz pierwszy taką naradę połączono z wystawą omawianych na niej produktów. Ekspozycję — pokazującą polskie i niemieckie artykuły konsumpcyjne trwałego użytku zorganizowano w dniach od 2-10 bm. w Poznaniu. Wystawa ma charakter roboczy i dostępna jest tylko dla grup specjalistów. Jej głównym zadaniem jest konfrontacja aktualnych potrzeb oraz możliwości produkcyjnych obydwu krajów. Chodzi o pogłębienie przemysłowej kooperacji w tym zakresie oraz wytyczne nie etapów dalszej specjalizacji. Grupy fachowców mają dać odpowiedź na pytanie, czy istnieją możliwości podziału zadań produkcyjnych między obydwu partnerami, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia.

W niedzielę, 2 bm., wystawę obejrzał m. in. wiceminister przemysłu maszynowego — Stanisław Wylupek (trzeci od prawej) oraz wiceminister budowy maszyn dla przemysłu przetwórczego i motoryzacyjnego NRD — Guenter Lawinshon (drugi od prawej). (k)

W niedzielę, 2 bm., wystawę obejrzał m. in. wiceminister przemysłu maszynowego — Stanisław Wylupek (trzeci od prawej) oraz wiceminister budowy maszyn dla przemysłu przetwórczego i motoryzacyjnego NRD — Guenter Lawinshon (drugi od prawej). (k)

Porozumienie w Simli

Ogłoszone w poniedziałek rano porozumienie o stosunkach wzajemnych między Indiami a Pakistanem stwierdza, że oba rządy postanowiły, iż Indie i Pakistan położą kres konfliktom i konfrontacji, będącymi dla nich przeszkodą w rozwoju przyjaźni i stosunków oraz pokoju na subkontynencie.

Postanowiono, że wojska indyjskie i pakistańskie zostaną wycofane na własne terytoria. Przywódcy obu państw spotkają się ponownie. Poruszą oni m. in. kwestię repatriacji jeńców wojennych oraz interwencyjnych osób cywilnych, a także sprawę wznowienia stosunków dyplomatycznych. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
4
LIPCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 157 (8819)
Cena 50 g

Usunąć główne hamulce szerokiego rozwoju usług

Dyskusja w Urzędzie Rady Ministrów

W salach Urzędu Rady Ministrów odbyła się wczoraj — pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza — krajowa narada na temat programu i doskonalenia usług dla ludności do roku 1980.

W naradzie — obok przedstawicieli rad narodowych, a także instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się usługami — brali udział: Władysław Kruczek, Jan Szydłak, Andrzej Benesz, wicepremierzy i ministrowie resortów gospodarczych.

Po otwarciu narady przez premiera P. Jaroszewicza referat analizujący dotychczasowy stan usług i wszechstronnie omawiający założenia oraz warunki ich dalszego rozwoju

wyłosił wicepremier Kazimierz Olszewski. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Już w pierwszych wystąpieniach podano szereg konkretnych przykładów, które — zdaniem mówców — są dotychczasowymi hamulcami rozwoju usług, i które należy jak najszybciej usunąć, aby opracowane już generalne założenia rozwoju tego ważnego działu gospodarki okazały się realne. A więc przede wszystkim chodzi o odbiurokratyzowanie pracy zakładów usługowych, uproszczenie przepisów i sprawozdawczości, uregulowanie strony prawnej systemu cen w usługach, usprawnienie i uelastycznienie systemu planowania usług, a także zmiany w polityce kadrowej. Dyskutanci wskazali również na potrzebę jak najszybszego rozwiązania problemu dostaw części zamiennych dla warsztatów usługowych. Podawali także konkretne przykłady usprawnień, jakie w dziedzinie organizacji

Dokończenie na str. 2

Żniwna Druga zmiana

Dla sprawnego przeprowadzenia żniw potrzebne jest, aby ciągniki, kombajny i inne maszyny rolnicze wykorzystywane były nie 3, lecz 16 godzin na dobę. Z inicjatywą zorganizowania drugiej zmiany traktorzystów wystąpiły niektóre zespoły koordynacyjne d.s. kampanii żniwnej. Udało się to znakomicie w pow. słupskim, gdzie obsada osobowa drugiej zmiany została już zgwarantowana. W innych powiatach wystąpiły trudności kadrowe.

Godną wiec podkreślenia jest deklaracja przedstawicieli ZMW i ZMS, złożona w ub. sobotę na posiedzeniu prezydium Komisji Rolniczej KW i Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego. Tam, gdzie występują trudności, organizacje te wydelegują swoich członków, posiadających odpowiednie uprawnienia, przyznając im do zorganiowania w poszczególnych kółkach rolniczych i MBM-ach drugiej zmiany dla obsługiwa mechanizacji sprzętu żniwnego. Deklaracji młodzieżowej można tylko przyklasnąć, a zastępcę traktorzystów życzyć powodzenia w pracy. (k)

Pierwsze tony ryb z nowej chłodni

W przekazanej ostatnio do użytku, nowoczesnej chłodni Przedsiębiorstwa Połówek Dalmatorskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu zamrożono już pierwsze partie ryb — 1500 ton. W najbliższych dniach chłodnia przyjmie dalsze 3 i pół tysiąca ton, aby w połowie lipca rozpocząć pracę pełną parą. Zbiega się to z terminem szczytu połowów.

PAP

Delegacja WP w Algierii

3 bm. udała się do Algierii na uroczystości związane z 10-leciem niepodległości tego kraju delegacja Ludowego Wojska Polskiego z I zastępcą szefa Sztabu Generalnego — gen. dyw. Florianem Siwickim.

Pompidou przybył do Bonn

Wczoraj przed południem prezydent Francji, Georges Pompidou przybył do Bonn, gdzie został powitany przez kanclerza NRE, Willy Brandta. O godz. 11.00 rozpoczęła się pierwsza rozmowa w cztery oczy między obydwoma mężami stanu.

Spotkanie Waldheim — Jarring

W poniedziałek rano w Genewie sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim spotkał się ze swym specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód, ambasadorem Gunnarem Jarringiem. Zakomunikowano, że kolejne spotkanie zorganizowane zostanie 10 lipca w Genewie.

Europejska podróż Reagana

W poniedziałek rano przybył do Kopenhagi gubernator Kalifornii,

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Olsztynie

Nad optymalnym wykorzystaniem walorów Warmii i Mazur

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się 3 bm. w Olsztynie narada wojewódzkiego aktywu partyjnego. Wzięli w niej również udział członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i wicepremier Józef Tejhma oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Zdzisław Zandorowski.

Program rozwoju społeczno-gospodarczego Warmii i Mazur — przedstawiony przez I sekretarza KW w Olsztynie Józefa Buzińskiego — sprowadza się do jak najlepszego wykorzystania walorów tej ziemi. Ten dynamicznie rozwijający się okręg rolniczy ma uzasadnione ambicje odegrania szczególnej roli w rozwiązywaniu problemów żywnościowych całego kraju. Warmia i Mazury to także piękny region turystyczny-wypoczynkowy, nieleżący już wyposażony w urządzenia rekreacyjne. W tych dwóch dziedzinach wkład województwa w rozwój kraju może być największy. Nie zapominając o przyspieszeniu rozwoju przemysłu, zwłaszcza przetwórstwa rolnego i leśnego, budownictwa mieszkaniowego, oświaty i nauki — zarówno w referacie jak i w dyskusji koncentrowano się na przedstawieniu istniejących dużych re-

zerw w dziedzinie rolnictwa i turystyki.

Rolnictwo olsztyńskie to przede wszystkim produkcja mleka i mięsa. Jedną z jego największych rezerw jest lepsze wykorzystanie użytków rolnych. Chodzi przede wszystkim o pełne i racjonalne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Najbardziej poważane do rozwiązania tego problemu — wskazywano — są gospodarstwa państwowe i kółka rolnicze. Rezerwa następna — to pasze. Więcej pasz potrzeba zwłaszcza w związku z korzystnymi prognoząmi rozwoju hodowli.

Uczynienie z turystyki ważnej dzwigni rozwoju wiąże się z jak najlepszym wydatkowaniem środków przyznanych na realizację programu turystycznego zagospodarowania województwa. Do roku 1980 przybędą nam „nowe” turystyczne Mazury i Warmia w związku

z podwojeniem w tym okresie liczby miejsc noclegowych i żywieniowych. Na razie dąży się do lepszego wykorzystania istniejącej bazy i poprawy obsługi.

Organizacyjne i społeczne zabezpieczenie wykonania zwięzłych zadań — podkreślano — to ważny obowiązek instancji i organizacji partyjnych. W oparciu o analizę skuteczności dotychczasowych metod działania partyjnego formułowano wnioski dla dalszej pracy ideowo-wychowawczej.

W sferze zainteresowania rządu — stwierdził w dyskusji wicepremier — Józef Tejhma — znajduje się szereg problemów, których konieczność rozwiązania podkreślali dyskutanci. Podjęto już np. decyzję o przyspieszeniu rozwoju przemysłu mleczarskiego, aby w pełni wykorzystywać nadwyżki mleka, występujące m. in. na Warmii i Mazurach. Zapewni się dostawy pasz na poziomie gwarantującym utrzymanie osiągniętego stanu pogłowia bydła. Szereg decyzji zmierza do skierowania większych partii materiałów budowlanych i maszyn na wieś. Realizacja tych wniosków umożliwi uzyskanie wyższych niż planowano efektów.

Na zakończenie narady zabral głos Edward Gierek. I sekretarz KC mówił o przedsięwzięciach podejmowanych dla przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rzeczą najważniejszą jest wykorzystywanie rezerw, stwarzanie warunków, które umożliwią szybki postęp w latach następnych. Warmia i Mazury — podkreślił E. Gierek — mają przede wszystkim możliwości zwiększenia produkcji żywności. (PAP)

Przemysł w I półroczu

Więcej niż zaplanowano

Jak wynika ze wstępnych meldunków uzyskanych w kilku zakładach pracy, wielkopolski przemysł zamknął pierwsze półrocze pozytywnymi wynikami, na co w dużej mierze miało wpływ wysokie tempo pracy w czerwcu.

Załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”, półroczny plan sprzedaży wyrobów wykonała w 102,7 procentach, przekraczając plan ostatniego miesiąca o 7 proc. Godny podkreślenia jest fakt, że wyniki te osiągnięto przy zatrudnieniu kształtującym się poniżej limitu. W ostatnim półroczu dały się odczuć w naborze pracowników do obróbki skrawaniem, zwłaszcza wytaczaczy i szlifierzy.

W omawianym okresie sporo wysiłków skierowano w zakładzie na poprawę gospodarki materiałowej. M. in. za sprzedaż zbędnych materiałów uzyskano 5 mln złotych z których część przeznaczono na fundusz socjalny.

W sierpniu, remontowi poddana zostanie odlewnia, w związku z czym cała jej zało-

ga znajdzie się na urlopie. Remont ten został zaplanowany wcześniej i nie wpłynie na

Dokończenie na str. 2

To był piękny koncert



„Koncert Przyjaźni” w wykonaniu artystów Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, który wystąpił w niedzielę w amfiteatrze na Cytadeli, spotkał się z żywiołowo serdecznym przyjęciem wielotysięcznej publiczności. Frenetycznymi brawami nagrodzono popisy wokalne oraz balet, wykonujący ludowe tańce narodów Kraju Rad. Szczególnie gorąco poznawcy oklaskiwali so-

listów, śpiewających po polsku. Nie obyło się bez bisów. Koncert zakończył się przeogromnym ludowym tańcem połączonym z tańcami zrepreszentowanymi przez Zespół specjalnie z okazji 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Kierownikiem i głównym dyrygentem Zespołu jest zastępca artysta USRR, zastępca dyrektora artystycznego ASR — Rafał Wirszynin.

Na zdjęciu: uroczyste artystki w pełnym tempie tańca. Fot. — K. Przychodźki

Lon Nol — prezydentem Kambodży

Marszałek Lon Nol został zaprzysiężony w poniedziałek jako pierwszy prezydent Kambodży. W ceremonii zaprzysiężenia wzięli udział dygnitarze cywilni, wojskowi i duchowni oraz korpus dyplomatyczny. Lon Nol został wybrany prezydentem 4 czerwca br. Khmerska opinia publiczna nie wiatowała jednak z okazji zaprzysiężenia Lon Nola. Bezpośrednio po obaleniu (w marcu 1970 roku) ówczesnego szefa państwa: księcia Norodoma Sihanouka nowe władze, kierowane właśnie przez Lon Nola, związały się politycznie z USA. Kraj ogarnęła wojna. (PAP)

LOGODA

Przez Polskę od zachodu będzie się przesuwawać ząbka niżowa i za znaczny się nabyły dość chłodnego powietrza polarno - morskiego. Zachmurzenie umiarkowane okresami, zwłaszcza w godzinach późnych, duże i miejscami deszcz. Temperatura maksymalna od 16 i 18 stopni na północy do 20 i 22 w centrum i na południu.

Pięciostronne porozumienie państw rybackich

Pięć państw rybackich RWPG (Bulgaria, NRD, Polska, Rumunia i Związek Radziecki) współpracuje z sobą w dziedzinie rybołówstwa już od kilku lat. Jakże są główne kierunki nowego etapu współpracy, jakie konkretne postanowienia przyjęły te państwa i co na tym zyska nasze rybołówstwo — to zagadnienia, które przedstawił wiceminister żegluzi Romuald Pietraszek w rozmowie z red. Izabelą Wajszczuk z PAP.

— Dotychczas zrobiliśmy dużo dla wspólnego rozwoju w dziedzinie technicznej — powiedział R. Pietraszek — doświadczyliśmy jednak do wniosku, że ten okres współpracy już się przeżył, czas więc przejść do nowych form działania. Na ostatniej sesji ustaliliśmy wspólnie trzy tematy, które powinny być rozwiązane możliwie najszybciej. Pierwsza sprawa — to utworzenie centrum koordynacyjnego dostaw żywności, wody i paliwa na łowiska i odbiór ryb z łowisk. Floty dostawcze tych krajów, w tym i nasza, są za małe. Przedsięwzięcie to powinno więc umożliwić efektywniejsze wykorzystanie statków dostawczych, które do tej pory, obsługując tylko własną flotę połowową, nie zawsze płynęły z pełnym obciążeniem.

Druga sprawa — to powołanie ośrodka, który zajmować się będzie techniką połowową, na zasadzie koncentracji badań. Do tej pory każdy z naszych krajów uzyskał np. pewne efekty w technice połowów elektryfikowanych. Żeby jednak osiągnąć pełny efekt konieczne jest prowadzenie wspólnych prac. Dotyczy to także badań w dziedzinie połowów na dużych głębokościach. I wreszcie trzeci temat — zorganizowanie ośrodka remontu statków rybackich na zasadach kredytów z banku RWPG. Na takich warunkach my możemy się podjąć budowy bazy remontowej, co jest zresztą konsekwencją naszej silnej pozycji w budowie statków rybackich.

Koordinacja pracy statków dostawczych powinna dać efekty już w najbliższym czasie. Nie mniej ważne dla nas jest rozwiązanie problemu prognozowania łowisk. Opracowanie ścisłych prognoz, gdzie i jak będzie się łowić za kilka lat jest dla jednego kraju zadaniem bardzo trudnym. Żeby precyzyjnie odpowiedzieć na te pytania, trzeba zgromadzić wiele danych z akwenów wodnych w różnych częściach świata. Przekazywanie tych danych przez floty pięciu państw do jednego centrum znacznie zwiększa szanse opracowania ścisłej prognozy, a to z kolei ma duże znaczenie przy projektowaniu budowy statków

rybackich. Statek rybacki, nowoczesnie technicznie wyposażony, powinien służyć kilka czy kilkanaście lat. A dobrze „trafić” w typ statku można tylko wówczas, kiedy właśnie dokładnie wiadomo, gdzie, na jakich głębokościach i co będzie się łowić w przyszłości.

PAP

Dobre efekty współpracy zootechników i weterynarzy

Wspólny front pracy zootechników i służby weterynaryjnej — to nieodzowny warunek skutecznej działalności mającej na celu zwalczanie, a zwłaszcza zapobieganie chorobom zwierząt inwentarskich.

Tam, gdzie zasada ta została wprowadzona w życie zootechnicy gromadzący spotykają się z lekarzami weterynarii raz na miesiąc w zakładach leczniczych dla zwierząt, aby omówić sytuację zdrowotną pogłowia w danym rejonie i ustalić kierunki pracy.

Przy współdziałaniu zootechników przeprowadza się m. in. akcje profilaktyczne w gospodarstwach rolnych — szczepienia, badania bydła, trzody chlewnej, drobiu itp. Obie służby współdziałają też w innej, ważnej dla podniesienia produktywności zwierząt dziedzinie — stosowaniu środków odżywczych, mieszanek mineralnych, preparatów witaminowych itp., wpływających na poprawę kondycji zwierząt. Działalność ta przybrała zorganizowaną formę i w wielu województwach — m. in. w opo-

lskim, poznańskim, bydgoskim, olsztyńskim i kieleckim — zabiegi te wykonuje się systematycznie we wszystkich wsiach w wyznaczone dni tygodnia.

Coraz większą uwagę zwracają lekarze weterynarii na warunki pomieszczeń w jakich przebywają zwierzęta; w ubraniu oceniono stan w tej dziedzinie w ok. 3 mln gospodarstw, udzielając rolnikom wielu porad i wskazówek dotyczących koniecznych ulepszeń w oborach, chlewniach, kurnikach, itp.

Przesuwanie punktu ciężkości w pracy służby weterynaryjnej na profilaktykę postępuje w miarę likwidowania zakaźnych chorób zwierząt. Na ukończeniu znajduje się akcja zwalczania gruźlicy bydła, wydatnie spadła liczba zachorowań bydła na brucelozę, która do niedawna powodowała poważne straty w hodowli.

Ponad 2 tysiące istniejących w kraju zakładów leczniczych zwierząt, w których zatrudnionych jest blisko 3 tysiące lekarzy oraz 2,5 tysiąca fachowego personelu pomocniczego — stanowi poważne „zaplecze” hodowli. Co roku 600 lekarzy pogłębia wiedzę w Centralnym Ośrodku Dokształcania i Doskonalenia Służby Weterynaryjnej w Puławach. Stanowi to jedną z form zaciesnienia kontaktów między praktyką a nauką. (PAP)

Samochód dostawczy „Bosto”

Założa Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Bielskiej FSM opracowała i wykonała prototyp samochodu dostawczego „Bosto”, opartego na „Syrenie 104”.

W Bielsku zaprezentowano 3 bm. serię próbną tych samochodów w trzech wersjach użytkowych. W budowie „Bosto” zmieniono ramę i zawieszenie tylnie. Zmieniono też zawieszenie. Wykonano trzy wersje: towarową, towarowo-osobową i turystyczną typu „lux”. Samochód towarowy może zabrać kierowcę plus 500 kg ładunku, a turystyczny — kierowcę, czterech pasażerów oraz 200 kg towaru.

Nowy typ samochodu obejmował zastępcę członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Zdzisław Grudziński**. Podczas pobytu w FSM zwiedził on teren budowy m. in. nowo powstającą halę montażowo-sprawalniczą dla produkcji „Syreny” oraz wydział lekierniczy znajdujący się w rozruchu technologicznym. Z Grudzińskiego wysoko ocenili przebieg prac inwestycyjnych związanych z przeniesieniem produkcji „Syreny” z FSM na Żeraniu do Bielskiej FSM. (PAP)

Konfiskata haszyszu

Celnicy z lotniska Orly pod Paryżem zatrzymali w poniedziałek 36 kg haszyszu, przewożonego przez pewnego Amerykanina na trasie Karacz — Toronto. Tym samym od początku br. celnikom z Orly udało się już przechwycić ponad 300 kg haszyszu. (PAP)

Projekt uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym

Zapowiedziane na 5 i 6 lipca plenarne dwudniowe posiedzenie Sejmu zamknięte pierwszą sesją nowo wybranego Parlamentu. Trwała ona od 28 marca br. W czasie tej krótkiej sesji Izba podjęła bardzo istotne decyzje, realizujące wytyczne uchwały VI Zjazdu PZPR. Sejm uchwalił niezmiernie ważny dokument — pięcioletni plan rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do 1975 r. oraz kartę praw i obowiązków nau-
czyeli. Sejm zaakceptował również doniosłe dla rozwoju naszego kraju zmiany w strukturze resortów i instytucji centralnych.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu znajdzie się pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym. Projekt ten wniosło 15 członków pre-

zydium klubu poselskiego PZPR oraz posłanka bezpartyj na. Projekt głosi, że dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego uznać należy za jeden z najważniejszych celów polityki społeczno-gospodarczej państwa oraz akcentuje, że poprawa sytuacji mieszkaniowej stanowi decydujący czynnik ogólnego wzrostu poziomu życia ludności kraju, jest warunkiem rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego mieszkańców miast i wsi, umocnienia poczucia stabilizacji obywateli, zwłaszcza młodzieży wkraczającej w wiek życiowej samodzielności.

Po raz pierwszy w praktyce Sejmu znacznie wcześniej przedstawione zostanie Izbie Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania planu i budżetu wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1971 r. Dotychczas sprawozdanie takie było przedstawiane pod koniec roku podczas tzw. generalnej debaty nad planem i budżetem na rok przyszły. Wcześniejsza analiza tego dokumentu jest wynikiem usprawnienia metod działania Sejmu, realizacją poselskiego postulatu w sprawie wzmocnienia kontrolnej działalności Parlamentu. Jednocześnie fakt ten wpłynie na ulepszenie trybu prac nad analizą wykonania planów i budżetów oraz nad przygotowaniem przyszłorocznego programu działania rządu.

Na plenarnym posiedzeniu posłowie rozpatrzą sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: o przedłużeniu urlopów macierzyńskich; o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika.

Pierwszy ze wspomnianych projektów przynosi przedłużenie pełnopłatnych urlopów macierzyńskich o 4 tygodnie dla kobiet (przy pierwszym dziecku) i o 6 tygodni przy następnych porodziach, albo w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Oznacza to istotne przedłużenie płatnego urlopu macierzyńskiego.

Drugi natomiast ze wspomnianych projektów ma na celu stopniowe likwidowanie różnicowania uprawnień robotników i pracowników umysłowych, opartego jeszcze na ustawodawstwie Polski przedwojennej i stanowiącego nieuzasadniony społecznie anachronizm w naszych warunkach ustrojowych.

Podczas dwudniowego posiedzenia Sejmu rozpatrzone również zostaną rządowe projekty

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUPiK „Ruch” nr 5-6-151 w Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin do stawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.

ustaw dotyczące spraw komunalnych.

Wszystkie wyżej wspomniane dokumenty są wyrazem urzeczywistniania nowej polityki socjalnej, która zapoczątkowana została uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR i która znalazła pełny wyraz w uchwale VI Zjazdu partii oraz w przyjętym przez Sejm planie 5-letnim na okres do 1975 roku. (PAP)

Przemysł w I półroczu

Dokończenie ze str. 1

obniżenie tempa pracy całej załogi.

★

Także Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Alco-Centra” przekroczyły swoje półroczne zadania. Plan sprzedaży wykonano w całym okresie w 103,4 procentach, natomiast w czerwcu w 105,4 proc. Do lipca zakład wykonał 56,5 proc. zobowiązań podjętych w ramach akcji 20 miliardów. Dato to dodatkową produkcję o wartości ponad 3 mln złotych, obejmującą m. in. akumulatory i płyty do akumulatorów rozruchowych przeznaczone dla rolnictwa.

Wyższa od planowanej produkcja zakładu pozwoliła na lepsze zaopatrzenie rynku w poszukiwane baterie galvaniczne używane do radioodbiorników, magnetofonów i latarek kieszonkowych.

★

Dodatkowe ilości nawozów wartości przeszło 4 milionów złotych otrzymało rolnictwo w wyniku przekroczenia planowych zadań przez załogę Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zadania pierwszego półroczu przekroczone zostały tutaj o 2,4 procent. (K)

„Spekulacje słońcem i pogodą”

Bunt na włoskich plażach

Niemal całe wybrzeże morskie w sąsiedztwie Rzymu jest ogrodzone drucianymi siatkami i stanowi własność prywatną. Plażę należą albo do milionerów posiadających tu wille, albo do przedsiębiorstw wpuszczających publiczność za biletem, których cena waha się od 700 do 1200 lirów za pół dnia (dolar równa się 580 lirom).

Kto przyjedzie na plażę rano i chce zostać na popołudnie musi płacić podwójny bilet.

Jedynie „wolne” plaże, na które wstęp jest bezpłatny, są koło Ostii oraz we Fregene, nieco na północ od Rzymu. W niedzielę rozpoczął się strajk personelu tych plaż, opłacanego przez zarządy miejskie. W związku ze strajkiem plaże zostały zamknięte, a dziesiątki tysięcy rzymian, którzy przybyli tam, aby się wykąpać i wypocząć odeszły z kwitkiem.

Taka sytuacja wywołała spontaniczny bunt. Brazy wjazdów i wejść na plażę zostały wyłamane przez tłum, który wdarł się do środka. Policia nawet nie próbowała interweniować, wyznaczając jedynie patrol na motorówkach, które miały zastąpić nieobecnych ratowników.

„Okupacja” zamkniętych plaż trwała również w poniedziałek. Personel plażowy nadal strajkował, domagając się uprawnień socjalnych, przysługujących

„Koziółki” płacą

11, 22, 24, 25, 44 dod. 18

W 790 grze, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. wpłynęło 282.989 zakładów wartości 851.097 zł. Fundusz wygranych wynosi: 468.103 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł. Stwierdzono: 32 „czwórki” po 4.432 zł; 85 „trójków premiiowych” po 167 zł; 1.537 „trójków” po 67 zł; 1.549 „dwójek premiiowych” po 26 zł; 19.797 „dwójek” po 6 zł.

Na czterocyfrową końcówkę ban deroli 0388 ustalono: 4 premie po 2.500 zł; 3 premie po 500 zł. Losowanie 791 gry odbyło się w dniu 3 bm. w Borku Wilk. na boisku LZS o godz. 12.

5089-K1

„Toto-Lotek”

3, 9, 13, 22, 25, 44 dod. 1

Odroczenie procesu zbrodniarza hitlerowskiego

Proces byłego dyplomaty hitlerowskiego, **Horsta Wagnera**, który miał się rozpocząć w poniedziałek przed sądem w Essen, został odroczony do 11 bm. z powodu „niedyspozycji” oskarżonego. Wagner jest oskarżony o współudział w eksterminacji ponad 300 tysięcy Żydów na terenach okupowanych w latach 1943-45.

Dr Robert Kempner, były główny oskarżyciel norymberski w procesach zbrodni hitlerowskiej i oskarżyciel posiłkowy w procesie Wagnera, oświadczył na wieść o odroczeniu procesu: „oskarżony jest zdolny, aby stanąć przed sądem — jest tylko niechętny. Istnieją bowiem oskarżenia, którzy są silniejsi od sprawiedliwości”. (PAP)

11 zabitych, 27 rannych

Katastrofa pociągu

W pobliżu Colesberg w Atryce Południowej wykołosił się pociąg pasażerski, przy czym pięć wagonów spadło z 7-metrowego nasypu. W tej katastrofie kolejowej 11 osób poniosło śmierć, a 27 zostało rannych. (PAP)

300 ofiar smogu

Ponad 300 osób padło w poniedziałek ofiarą smogu w Tokio i jego okolicach. Według oficjalnych danych, od początku roku liczba ofiar smogu wynosi ok. 6 tys. osób. Smog jest wynikiem rozkładu samochodowych gazów spalinowych w świetle słonecznym. Aby przeciwdziałać powstałej sytuacji władze miejskie zabroniły w niektórych dzielnicach miasta postoju samochodów, a nawet w ogóle ruchu samochodowego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Tu morze musi być strasznie zanieczyszczone ropą naftową.

Duże zmiany na lepsze ...i dużo do zrobienia

Czyszczenie stawów infiltracyjnych w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu to tradycyjne zajęcie kobiet. Parę lat temu w latach czterdziestych, kiedy osad z dna stawu wynosiło się koskami i później — w okresie wywożenia go przy pomocy wagoników-wywrotek. Obydwie metody wydają się jednak bardziej stosowne dla sztagistów niż dla kobiet. Zatrudnianie w takich warunkach pięć słabej należy więc do praktyk nie przynoszących zysku.

Pracując ponad siły robotnice MPWiK wykonywały ważne zadania w procesie „produkcji” wody pitnej. Woda z Warty dzięki pompom trafiała do stawów infiltracyjnych, po czym w wyniku procesu przesiąkania wzbogacała zasoby wody gruntowej — pobieranej przez studnie oraz kierowanej do stacji uzdatniania. Woda rzeczna w trakcie owego przesiąkania zostawała na dnach stawów osad — dławany z glonów lub skorupki pochodzenia mineralnego. Nie będzie więc infiltracji bez okresowego czyszczenia dna.

Ostatnimi czasami zabieg ten wykonywano tak: najpierw robotnice zgarniały osad ze sterów. Z kolei między rzędami tychże rozkładaly tory dla wagoników-wywrotek. Po załadunku pchały wagony do pochylni, gdzie funkcjonowała wciągarka.

Na szczęście te uciążliwe i niebezpieczne metody, dzięki grupie racjonalizatorów MPWiK, przeszły w ub. roku do historii. Racjonalizatorzy zmienili konstrukcję taśmociągów krajowej produkcji — teraz ruchome trójłożowe zestawy przystosowane do poruszania się po dnie stawu. Taki taśmociąg przesuwają się od jednego do drugiego rzędu steru osadu. Zadanie robotnic polega jedynie na formowaniu steru i ładowaniu na taśmę. Czyszczenie stawów stało się więc zajęciem znacznie bezpieczniejszym i odrobina mniej sprawnym niż poprzednio. Kiedy trzeba było rozkładać torowisko i pchać wywrotek, czyszczenie stawu o powierzchni 1 hektara trwało 6 dni. Obecnie 4 dni robocze.

Przeprowadzona przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu ocena realizacji ubiegłorocznego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg wielkopolskich zakładów zawiera m.in. długą listę dokonanych na rzecz bhp. Można w nich wyodrębnić kilka kierunków.

Mechanizacja — wentylacja

Zastępowanie wysiłku rąk —

maszynami i urządzeniami było w ub. roku zjawiskiem częstym, w szczególności w przemyśle metalowym. W Odlewni w Drowskiej Młynie zastosowano przenośnik dźwigowy na stanowiskach formierskich, w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych wykonano urządzenie do przenoszenia ciężkich blach w magazynie, a w HCP zmechanizowano zabudowę i demontaż ciężkich przyrządów na prasach.

Godzi się podkreślić, że mechanizacja prac ciężkich objęła także gospodarkę komunalną i usługi — dziedzinę pod tym względem dotychczas zaniedbywaną. Wymień-

PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA

my jeszcze Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego (zmechanizowano 90 procent robót ziemnych), Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni (w jego placówkach przybyło 50 różnego rodzaju dźwigów oraz WSS „Spółtem”, które maszynowo wzbogaciły się o 15 elektrowciągów).

W „Wierpofanie” wentylację otrzymała wapielnia blach, a w HCP — m.in. chromownia, szlifiernia i ostrzalnia narzędzi. W Hucie Szkła Ujście założono ciągi wentylacyjne. Ogrzewane są szyby „Barbara” i „Michał” w kopalni Kłodawa. Wentylację i klimatyzację zastosowano także na wydziale węgla krzemowego „Wroclmetu”. To, co w ub. roku w zakresie poprawy wentylacji zrobiono w handlu przekracza zamierzenia ujęte w programie 5-letnim.

Modernizacja — transport — higiena

W placówkach Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR wymieniono 3 kombiny i 24 silosy-kombajny, a zakupiono 12 ładowaczy obornika, 24 agregaty omlotowe i 27 siewczarni. Ostony przeciwdrobnosiekowe w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, w „Tenslu” zmodernizowano 6 pras (zastępując sterowanie mechaniczne — elektryczne), „Stomil” wprowadził 330 kontenerów do transportu sadzy i szermierzował pracę odważali. W przemyśle spożywczym zautomatyzowano wiele wózków i filtrów soków oraz szermierzowano — w „Goplanie” — młyn do mielenia cykru.

Chodziejskie Zakłady Porcelany i Porcelitu zakupiły za 2 mln. zł wózków akumulatorowych i podnośnikowych. Zwiększeniu się liczby tych urządzeń w wielu zakładach towarzyszy modernizacja dróg dojazdowych.

W przemyśle spożywczym oddano do użytku 23 szatnie, 11 umy-

walni, 5 punktów pralniczych, 2 domy socjalne, DOKP dostarczyła kolejarzom, zatrudnionym na szlakuach 6 kuchni, świetlic i łazienek, 3 jadalnie i 28 pomieszczeń mieszkalnych — wszystko w wagonach. W „Stomilu” trwa budowa domu socjalnego kosztów 12,5 mln. zł. Pracownikom Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych urządzono szatnie i natryski.

Spory dorobek i — braki

Konfrontacja ubiegłorocznych dokonań w dziedzinie bhp z ich programem pozwala stwierdzić, że na ogół był on skrupulatnie realizowany. W różnych branżach wiele zamierzeń zostało wykonanych z nadwyżką. Jednakże ubiegłoroczny bilans zawiera również pozycje, które nie doczekały się terminowej realizacji.

Np. nie wyremontowano wentylacji w malarni natryskowej Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10. Pracownicy działu gazowego Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka bezskutecznie oczekiwali na urządzenia nawiewno-wywiewne. Zarząd Wagonów DOKP nie zakupił planowanej liczby wentylatorów. Również nie wszystkie zamierzenia programowe zostały wykonane w zakresie mechanizacji prac ciężkich i uciążliwych.

Wracając do dokonanych na rzecz bhp trzeba powiedzieć, że sprzyjały one zarówno bezpieczeństwu jak i wydajności pracy. Ukazaliśmy to na przykładzie MPWiK. Alści nie zawsze samo zastosowanie innowacji zapewnia bezpieczeństwo. Np. wyeliminowanie prac ręcznych w wyniku wprowadzenia dźwigów lub wózków elektrycznych da oczekiwane efekty tylko wówczas, gdy urządzenia te będą obsługiwane przez odpowiednio przygotowanych operatorów i kierowców. Inaczej zwiększą one zagrożenie wypadkowe.

Krótko mówiąc: wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń (nieraz bardzo skomplikowanych) czy też automatyzacja procesów produkcji (wymagająca znużenia psychicznego) muszą iść w parze z właściwym szkoleniem pracowników i z właściwą organizacją pracy przewidującą m.in. możliwość nadzoru, szczególnie w początkowym okresie stosowania innowacji. A nie zawsze tak się dzieje. I chyba dlatego znaczny dorobek w realizacji programu poprawy warunków pracy nie powoduje jeszcze proporcjonalnego zmniejszenia się liczby wypadków oraz chorób zawodowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

MARZY NAM SIĘ NOWOCZESNE PIELEŃNIARSTWO

105 w szpitalach miejskich i domach opieki społecznej. Akademia Medyczna zgłasza zapotrzebowanie na 120 pielęgniarek. M.in. niedawno otwarty Instytut Pediatrii ma trudności z uruchomieniem wszystkich oddziałów właśnie z braku średniej kadry medycznej. A tymczasem Szkółę Medyczną Pielęgniarstwa opuszcza w tym roku zaledwie 87 absolwentek.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wniosek — zda się — prosty. Zwiększyć liczbę szkół kształcących pielęgniarki. Czynione są starania o drugie liceum pielęgniarskie, o poszerzenie naboru do Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Utworzono je w 1971 r., otwiera je w ramach szkoły położnych 2-letnia szkoła pielęgniarska. Pierwsze absolwentki (100 osób) opuszcza ją w 1973 r. Warunki pracy tej szkoły są więcej niż trudne. Z braku pomieszczeń zawieszono w młajacym roku szkolnym działalność wydziału dietetyki. W 2 latach lekcyjnych nauka trwa do późnych godzin wieczornych. W 1973 r. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania ma przejąć w użytkowanie pomieszczenia po szkole podstawowej przy ul. Garniejskiej. Pomara wi to z pewnością warunki pracy Studium Medycznego. Szkoła ta wymaga jednak generalnego remontu. Koszt adaptacji olbrzymi.

Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania, uczy się 1470 osób. W roku bieżącym opuszcza je 290 osób, z tego 87 pielęgniarek. W latach następnych liczba tych ostatnich będzie wzrastać: w 1973 r. — 215, w 1975 r. — 350. Tyle, ile wynosić będzie zapotrzebowanie.

Rok 1973 winien przynieść już nową strukturę organizacyjną służby zdrowia w postaci zakładów opieki zdrowotnej, integrujących lecznictwo zamknięte i otwarte. W związku z nową strukturą i pływającymi stąd nowymi zadaniami, zespół opieki zamkniętej, przecho dzący na dyżury dla swojej działalności, będzie potrzebował dla zabezpieczenia ciągłej i właściwej opieki pielęgniarskiej zwiększonej kadry personelu średniego.

Ala problem nie tylko w liczbie. Drugą — obok niedoboru kadry — bolączką zawodu jest brak czasu na właściwą działalność pielęgnacyjną. Udowodniono dziennikarzowi, że pisanie zapotrzebowań na leki, formalności — związane z wymianą bielizny itp. czynności, „kradną” pielęgniarkę do 2 godzin dziennie. Zatrudnienie w szpitalu (na etacie pielęgniarskim) rejestratorem odczytało jedynie niektórych lekarzy od nadmiaru papierkowej roboty. I ten aspekt sprawy — w kontekście projektowanych zmian — należałoby jakoś rozwiązać.

Kadra szpitalna, włączona w

Zakończona w maju procedura ratyfikacji układu NRF z Polską i Związkiem Radzieckim rozpalala namiętności polityczne nie tylko w Bundestagu. Dyskutowaliśmy bowiem na temat normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną, czasem w atmosferze ostrej polemiki, czasem w klimacie rzeczowej dyskusji, również i w kraju. Chodzi o rozmowy z Niemcami przyjeżdżającymi do nas z Republiką Federalną.

Nie znaczy to, że przy „okragłych stołach” nie było znacznie wcześniej przedstawicieli NRD, lecz Niemcy zza Odry i Niemcy zza Łaby dotychczas spotykali się w Polsce tylko w nielicznych przypadkach i raczej przypadkowo. Temat dwupaństw niemieckich nie uznających się nawzajem nie był elementem łatwego porozumienia. Polityka rządów chadeckich w NRF wykopała bowiem wbrew wszelkiemu rozsądkowi, głęboką przepaść między samymi Niemcami. Rozmowy z oby watelami NRD prowadzą do wniosku, że trudno już dzisiaj mówić o brandtowskiej „jedności narodu”. Zniesławianie „reżimu z Panków”, sianie dywersji i przeciwstawianie narodu — rządowi NRD w okresie „demokracji kaderskiej” Adenauera, musiało wywołać niechęć w stosunkach między samymi obywatelami obu państw, między Niemcami z tej i tamtej strony Łaby.

Dziś nasi rozmówcy z NRD mówią o „narodzie socjalistycznym” zamieszkującym terytorium między Łabą a Odrą. W innych warunkach ustrojowych kształtuje się społeczność między Łabą i Renem. Dziś trudniej porozumieć się — choć i to nie jest regułą — obywatelom obu republik niemieckich między sobą, aniżeli obywatelom polskim z nimi. Związczą, że w Bundestagu, na Parteitagach, w różnych rezolucjach i oświadczeniach w NRF najczęściej mówi się jeszcze, gdy chodzi o stosunki z Polską, o granicy polsko-niemieckiej. Ale zasadniczo nie zdarza się, żeby obywatele NRF przyjeżdżający do Polski kwestionowali fakt przynależności ziem piastowskich do Polski. Z pewną niechęcią odnoszą się do argumentacji historycznej. Twierdzą:

— Przegraliśmy wojnę. Musimy się pogodzić z utratą terenów „wschodnich Niemiec”. Ale niepożrebnie powołujemy się na Piasłów. Jak by wyglądała Europa, gdyby każdy naród zaczął rościć sobie prawa do terytoriów, które zajmował przed kilkuset laty?

Następuje z naszej strony wywód, w którym udowadniamy na podstawie faktów naszą obecność nad Odrą w X i XI w. Wspominamy na marginesie, że Szwedom np. „nie przyszło by na myśl rościć sobie praw do zajmowanej przez nich kiedyś wyspy Wolin, ale rewizjo niści do dziś nie rezygnują z pretensji do ziem, które rów-

Rozmowy z Niemcami

no przed 200 laty, w 1772 r., oderwane zostały od Polski w pierwszym rozbiórce przez fryderycjańskie Prusy. Rozmówcom trudno jest odepierać argument, że Europa ze zmienionym w 1945 r. granicami jest nareszcie kontynentem pokoju. Nigdy jej narody nie przeżyły tak długiego jak po roku 1945 okresu bez wojen i nigdy szan se na utwierdzenie pokoju w Europie nie były większe, jak w momencie uznania skutków klęski hitlerowskiej. Ale rozmówcy niemieccy mają jeszcze wątpliwości. Mówią do nas:

— Po co żądacie od nas uznania granicy na Odrze — Nysie. Nie wy starczy wam, że ona jest? Przecież NRF nie graniczy z Polską. Po co w ogóle poruszać tę sprawę?

Pytanie stawia starsza pani. Uśmiecha się przy tym, jak by była zadowolona z zapędzenia polskich partnerów dyskusji w kozi róg. Tak sformułowane pytanie znamy wszakże już z prasy rewizjonistycznej. Nie wywołuje ono zresztą zadowolenia wśród wspólnoty rzeszy niemieckiej turystyki. Wyda je się, że przekonuje ich fakt, iż Republika Federalna nie powinna pozostać jedynym państwem, które kwestionuje stan granic europejskich. Zresztą trudno wyobrazić sobie normalizację i nawiązanie stosunków dyplomatycznych, gdy jeden partner kwestionuje granice drugiego. Nie przecza.

Niemcy z NRF niechętnie podejmują dyskusję na tematy dotyczące lat okupacji. — Wiele przecież — mówią — nie pamięta tamtych czasów.

— Ważne jest to, co jest dzisiaj i co będzie w przyszłości. Realia, wzajemne zrozumienie, swoboda podróżowania, turystyka, wymiana handlowa, kulturalna... Po co wracać do przeszłości?

Taki jest stereotyp pytań. Kiedyś do piszącego te notatki podeszła studentka z kartką, na której wypisano „Glogauerstrasse” i nazwę firmy, którą w Poznaniu prowadził dziadkowie. Słowo po słowie doszliśmy do wniosku, że dom przy „Glogauerstrasse” nie istnieje. Zmieniła go z powierzchni ziemi wojna hitlerowska.

Niemcy proszą o pomoc w odnalezieniu starych adresów dosyć często. Bywa i tak, że niedużo zidentyfikować konkretnie mieszkanie. Rozgrywają się wówczas sceny, jak ta niedawna, gdy Niemiec z NRF podchodził do wskazanych drzwi, podnosił i zatrzymywał rękę kierującą się do dzwonka, rezynując z wejścia do mieszkania, mówi, że tu urodziła się jego żona, schodzi ze schodów, kupuje w kwiatarni bukiet róż, wraca i składa kwiaty na progu mieszkania, do którego już nie śmiał wejść.

Tłumaczymy im, iż niefatwa jest wyrzucić za burtę całą prze-

na linii lekarz — pielęgniarka. Nie tylko tych, zależnych li tylko od kultury osobistej obu stron. Także tych, zrodzonych w czasie pracy, kiedy to nagle zabraknie właściwej igły do strzykawek, aparatu do przetoczeń, specjalnych rekawiczek dla chirurga lub catgut, których akurat nie ma na było dostać w „Centrosprzezie” i pielęgniarka wysłuchuje komentarzy w rodzaju: „bo pani nie umie się posztarować”. A jeśli do tego dojdzie zatarg z pacjentem, który żąda dodatkowej tabletki, której bez zezwolenia lekarza nie można mu podać, albo gdy wybrzydza na obtłuczony poduszeczek, a innego właśnie nie ma, gdy ujawniają swą niewydolność węzły sanitarne, gdy nie ma się gdzie przebrać, bo łóżek w szpitalu przybywa, a ślany nie są przecież z gumy...

I nie zawsze łagodzi te stany zdobyta specjalizacja. Może w ich rozkładaniu pomagają nowe zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników służby zdrowia, których projekty Wydział Zdrowia otrzymał niedawno do zaopiniowania. — Marzy się bowiem — słyszę — nowoczesne, naukowe pielęgniarstwo, dostosowane w pełni do naszych czasów.

BOGNA
WOJCIECHOWSKA

*) W naszych warunkach trudne do realizacji. Bo na dobrą sprawę w Poznaniu jedynie dwie dzielnice mają ku temu podstawy w postaci zlokalizowanej w nich bazy szpitalnej.

szłość. Nie oceni się należyte dzisiejszej rzeczywistości, a zarazem szans współpracy na przyszłość, nie oglądając się wstecz, nie korzystając z doświadczeń historycznych.

Dzisiejsze rozmowy i stosunki z Niemcami z NRF nie przy pominają, ogólnie biorąc, modelu nieprzezwycięzonych przez ciwielstw z dawnych lat — z wielu powodów. Najbardziej istotne znaczenie ma fakt istnienia dwu państw niemieckich, a z doświadczeń najbliższych — także otwarcie granic między Polską a NRD.

W podtekście wymienianych z Niemcami z NRF zdań wy-czuwalna jest często jeszcze wzajemna nieufność. Ale wiele momentów wskazuje na to, że w warunkach normalizacji stosunków także z NRF stworzone zostaną nie tylko liczniejsze okazje spotkań, ale i warunki wzajemnego zrozumienia. Na starym kontynencie europejskim jest to nieodzowny warunek współistnienia poszczególnych państw — mimo dzielących je różnic.

KAROL SOŚNICKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Janusz Sikorski — „Zarys woj-skowości powszechnej do końca XIX w.”. Wyd. MON, str. 625, zł. 65. R. K. Terfel, L. L. Skutnik — „Deutsch ist mein hobby”. WP, str. 390, zł. 35.

Włodzimierz Szewczuk — „Psychologiczne podstawy zasad wychowania”. PZWS, str. 143, zł. 14.

Janusz Onyszkiewicz — „Wiadomości z teorii zbiorów”. PZWS, str. 83, zł. 5.

Jack Bańkowski, Konrad Flakowski — „Programowanie w języku FORTRAN”. PWN, str. 128, zł. 20.

Stefan M. Kuczyński — „Spór o Grunwald”. Wyd. MON, str. 276, zł. 20.

„Ekonomia polityczna socjalizmu” pod red. M. Nasilowskiego. KIW, str. 479, zł. 50.

Hans-Dietrich Kahle — „Wykopaliska z czterech kontynentów”. WP, str. 260, zł. 32.

Stanisław Gerstmann — „Rozmowa i wywiad w psychologii”. PWN, str. 259, 30, — zł.

William S. Hoar — „Ogólna i porównawcza fizjologia zwierząt”. PWN, str. 800, 30, — zł.

INNE

Michał Lesiów — „Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny”. W. Lubelskie, str. 214, zł. 40.

Wacław Sasin — „Funkcje kontrolne związków zawodowych”. Instytut Wyd. CRZZ, str. 115, zł. 4.

Włodzimierz Gałkowski — „Redowód katuszy”. MON, str. 161, zł. 6.

Janina Kras — „Wyższe kursy dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1888—1924”. Wl., str. 149, zł. 20.

„Kodeks Drogowy”. — Wyd. Prawnicze, str. 331, zł. 23. Julian Nadołski — „Jak ocenić pracownika”. IW CRZZ, str. 160, 15, — zł.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Leszek Krzemień — „Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce” (pierwsze dziesięciolecie 1918—1928). KIW, str. 359, zł. 50.

Stanisława Jarecka-Kimłowska — „Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” 1944—1948”. PWN, str. 263, zł. 38.

„ZMS ludzie i wydarzenia”. Iskry, str. 398, zł. 20.

„Z pola walki” — kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego 1972 nr 1 (57), zł. 20.

Stanisław Trepczyński, Michał Sadowski — „Socialismus und nationale Entwicklung”. Interpress, str. 150.

Jerzy Pietrucha — „The population of western and northern Poland”. Interpress, str. 139.

Henryk Rehowicz — „Polska za chodnia i północna”. Interpress, str. 140, zł. 20.

„Z teorii i praktyki polityki gospodarczej”. Praca zbiorowa. KIW, str. 323, zł. 35.

Tomasz Strzembosz — „Odbijanie wieńców w Warszawie 1939—1944”. PWN, str. 233, zł. 24.

Wacław Stankiewicz — „Socialistyczna myśl wojenno-ekonomiczna”. Wyd. MON, str. 466, zł. 60.

Wacław Stankiewicz — „Wspomnienia partyzanta wywiadowego”. KIW, str. 314, zł. 25.

Ismail-Sabri Abdalla — „Arabiowie a Izrael”. PWN, str. 185, 18, — zł.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 157 (8819) 4 VII 1972

Nowy dokument biskupów francuskich

Od kilku lat Kościół podejmuje próby zmiany swego stosunku do socjalizmu. Uczynił już w tym kierunku wiele kroków, zrywając z antykomunizmem okresu Piusa XII, godząc się z trwałością systemu socjalistycznego, podejmując inicjatywy na rzecz normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi. W niektórych Kościołach lokalnych — np. w Hiszpanii czy w krajach Ameryki Łacińskiej pojawili się duchowni (w tym członkowie hierarchii kościelnej), którzy występują na rzecz reform społecznych i za sojuszem z siłami lewicowymi.

Starania te wypływają ze zrozumienia strat, jakie Kościół ponosił i ponosi z powodu dystansu, dzielącego go od dążeń ludzi pracy. Społeczne encykliki Leona XIII „Rerum novarum” i Piusa XI „Quadragesimo anno” miały w zamierzeniu zbliżyć Kościół do robotników, ale odrzucając w całości idee socjalizmu i głosząc zasady ugody klasy robotniczej i burżuazji w istocie godziły w interes świata pracy i nie wywarły wśród niego większego wrażenia.

O zbliżeniu Kościoła do robotników usiłuje starać się w ostatnich latach biskupi francuscy. Klasa robotnicza we Francji w ogromnej większości jest albo zlaicyzowana, albo wobec Kościoła obojętna. Podejmowano różne próby, by zbliżyć do niej Kościół. Służyć temu miał m. in. eksperyment księży — robotników, którzy pracowali w fabrykach i kopalniach. Watykan zakazał prowadzenia tego eksperymentu, okazało się bowiem, że wielu księży — robotników, żyjąc wśród klasy robotniczej, przyjęło jej idee i dążenia, popierało walkę klasową.

Niedawno z ciekawym dokumentem na temat świata pracy wystąpiło 15 biskupów francuskich, członków komisji biskupiej do spraw świata robotniczego. Ogłosili oni dokument pod wieloma mowami tytuł: „Pierwszy etap refleksji komisji biskupiej do spraw świata robotniczego, prowadzącej dialog z działaczami chrześcijańskimi, którzy opowiedzieli się za socjalizmem”. Jak wiadomo z punktu wyjścia komisja przyjęła stosunek do socjalizmu, jego miejsce w dążeniach i postawie świata pracy.

„Bez względu na to, jaki będzie sąd wydany o doktrynach socjalistycznych — czytamy w dokumencie — oraz o środkach zalecanych przy przechodzeniu od kapitalizmu do socjalizmu, trzeba by co najmniej uznać, czym jest dla tyłu mężczyzn i kobiet ideał wyzwolenia, którego urzeczywistnie-

niu poświęcają się już ponad sto lat z taką odwagą, cierpliwością i szlachetnością”. Kościół nie odnosi się poważnie do tych zamierzeń — przyznają biskupi. I kolejnie, realistycznie przyznając: „Socjalizm pod postacią czy to komunizmu, czy też innych form przyciąga cały świat robotniczy. Fakt ten wymaga od nas — jako od duszpasterzy — reakcji, narzucając się nam jako jeden z istotnych elementów oceny klasy robotniczej. Kościół nie może być obojętny na to, co dzieje się w tej klasie”. Biskupi piszą, że chrześcijańscy pracownicy „przyswoili sobie istotne elementy marksizmu i nie wydają się im one nie do pogodzenia z ich wiarą”.

Dokument odrzuca charytatywne i społeczne inicjatywy Kościoła, które w przekonaniu świata robotniczego są przejawem paternalizmu i świadczą przeciwko Kościołowi.

Biskupi piszą z gorzkością: „Ten pierwszy etap refleksji, na którą zdobywamy się wraz z

chrześcijańskimi działaczami robotniczymi, opowiadającymi się za socjalizmem, pokazał nam raz jeszcze, jak bardzo odlegli jesteśmy — mimo naszej dobrej woli — od świata robotniczego, jego języka i kultury, jego spontanicznych reakcji i najbardziej istotnych dążeń...”.

Katolicki dziennik „La Croix” w komentarzu na temat dokumentu napisał m. in.: „Dokument jest miarą przebiegu tej drogi. Trzeba będzie jeszcze kroczyć po niej długo, by cały Kościół, a nie tylko kilku biskupów — naprawdę wyszedł na spotkanie świata robotniczego”.

Biskupi francuscy piszą, że jest to „pierwszy etap refleksji”. Zapowiadają zatem, że będą nadal zgłębiać problemy klasy robotniczej, a jednocześnie nie ich dążenia do socjalizmu, które już teraz szanują i rozumią.

Dokument biskupów wywołał wiele komentarzy we Francji. Ocenia się go jako śmiałą próbę zasadniczej rewizji postawy Kościoła francuskiego wobec socjalizmu.

WŁODZIMIERZ WANAT

Turystyczne znaki zapytania

Było mroźne styczniowe po południe. Samotna para stała przed oknem wystawowym poznańskiego Biura Turystycznego „Sports-Tourist”. Tablica informacyjna zapowiadała wycieczki zagraniczne na rok 1972.

— Kochana, zdecydowałem. W tym roku pojedziemy do Warny. Zaoszczędzimy trochę forsy i pojedziemy nad Morze Czarne.

Od tego dnia śniły im się stałe Złote Piaski, Warny, znana tylko z folderów i filmów, opalenizna, której wszyscy pozazdrościli...

Marzenia zaczęły przybierać realne kształty, gdy 24 kwietnia br. p. Bożena S. i Antoni P. wpłacili w Biurze „Sports-Tourist” przy ul. Ratajczaka 1500 zł. Resztę mieli uregulować przy otrzymaniu skierowania. Za pierwszym razem parę klientów poinformowano, że bilety na przejazd otrzymają w „Orbisie”. Na wszelki wypadek poszli tam.

— Tak, bilety otrzymacie, ale 30 dni przed terminem wyjazdu — brzmiała informacja.

22 czerwca, po zapłaceniu kwoty 4958 zł, otrzymali skierowanie do Warny (nr 605-30/531). Teraz pozostało do załatwienia tylko sprawa przejazdu. Dokładnie 30 dni przed terminem ustawili się w kolejce przed biurami „Orbisu” w hotelu „Merkury”. Stało tu już kilka naciąganych osób. Dla zachowania porządku, kierownictwo „Orbisu” wydało numerki. Nasi bohaterowie otrzymali taloniki z nr 5. Aliści w chwili po rozdaniu numerów „porządkowych” oświadczone zostały, że „Orbis” żadnymi biletami na przejazd do Bułgarii nie dysponuje.

— Jak to, przecież mamy za płacony pobyt w Bułgarii?!

— Trudno. Poznańskiemu „Orbisowi” Polres nie przydzielił żadnych miejsc.

Wszyscy zainteresowani znaleźli się jak w pułapce. Wczasy zapłacone, ale wyjechać nie można.

★

Poznański „Orbis” twierdzi, że wszystko jest w porządku. Dysponuje tylko miejscami, które przydzieli Polres. W rozmowie z nami nie ukrywano, że w okresie wakacyjnym jest to liczba miejsc, którymi Polres dosłownie kapie. „Orbis” rozumie bardzo dobrze rozczarowanie klientów, którzy zapłacili za pobyt w Bułgarii, a nie będą mogli się tam dostać, ale... co robić?

W takiej sytuacji aż cisną się pytania do instytucji świadczących takie usługi turystyczne:

● Za co Biuro Turystyczne „Sports-Tourist” pobiera 15 proc. kosztów manipulacyjnych? Na głowę turysty wynosi to niebagatelną kwotę 421 zł. Czy tylko za wystawienie skierowania do domu wczasy w Warnie? Byłoby to jedne z najdroższych usług, jakie znamy.

● Dlaczego „Orbis” proponuje usługi, których — jak sam dobrze wie — nie może się uczciwie załatwić. Czy pogon za uzyskaniem jak najwyższych obrotów przesłoniła zupełnie interesy klienta?

Co na to wszystko Główny Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, któremu „Sports-Tourist” i „Orbis” podlegają?

JERZY KNAPIK

Królowa sportu na ostatniej prostej

Już tylko 58 dni dzieli nas od otwarcia XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Zjedzie tam ponad 10 tysięcy młodych ludzi z różnych stron świata, aby ubiegać się o najcenniejsze dla każdego sportowca trofeum — medal olimpijski. Wśród nich znajdzie się spora grupa lekkoatletów i lekkoatletek, bo nie tylko w tej dyscyplinie można zdobyć obok pływania i gimnastyki największą liczbę medali, ale tradycja olimpijska mówi, że medal w lekkoatletyce liczy się najwyższej w hierarchii światowej sportu.

Lekkoatletyka — królowa sportów, weszła używając fachowego określenia na ostatnią prostą. W wielu krajach odbywają się zawody, mityngi i spotkania, będące kolejnymi próbami przed startem na Olimpiadzie. Traktowane są one również jako eliminacje, zwłaszcza tam, gdzie w jednej konkurencji jest spora grupa zawodników czy zawodniczek i trudno o wybór najlepszego. Tak właśnie postępują Amerykanie, którzy w miejscowości Eugene urządzili zawody eliminacyjne, stosując twarde zasady. Że tylko zwycięzcy jada do Monachium. Inaczej zresztą nie można postępować, jeżeli ma się w kraju kilkudziesięciu sprinterów biegających w granicach 10 sekund na 100 metrów, co prawda z silnym wiatrem. Ale nie tylko sprinterzy spalisz się znakomicie w Eugene. Bardzo dobre rezultaty padły również w innych konkurencjach i tak jak to było na dotychczas rozegranych letnich Igrzyskach, w Monachium lekkoatletyczna reprezentacja USA, będzie należała do grona faworytów.

Nie wszyscy jednak kandydaci do medali odkrywają wszystkie karty. Zespoły Związku Radzieckiego, NRD, NRF, krajów tzw. trzeciego świata a zwłaszcza afrykańskich, również będą miały sporo do powiedzenia. U nas w Polsce trwają kolejne próby zmocowania najsilniejszej drużyny. Z podziwu godną regularnością Władysław Komar poprawia rekord Polski w pchnięciu kulą i w miniona sobotę doszedł do 21 metrów. Jeżeli tak dalej pójdzie i zawodnik ten utrzyma formę jeszcze przez prawie dwa miesiące, w Monachium może znaleźć się w ścisłej czołówce swojej konkurencji.

Tak więc bieżnie, rzutnie i skocznie Stadionu Olimpijskiego będą na pewno areną zaciekłych pojedynków. Sam stadion wraz z pozostałymi obiektami olimpijskimi został uroczystie przekazany w ubiegłym tygodniu do użytku. Do Monachium przybył kanclerz Willy Brandt, który w swoim przemówieniu zwrócił się z apelem do publiczności o sportową postawę podczas zawodów olimpijskich, potępiając wszelkie przejawy szowinizmu. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

MACIEJ STABROWSKI

W kraju i na świecie

Rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa I i II ligi, w których walczyli zawodnicy 8 klubów. Zwycięscą z dwudniowych pojedynków wyszedł Orkan (Poznań) — 241 pkt., wyprzedzając nieznacznie miejscową Olimpię, która zainkasowała 231 pkt. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Warta — 179, Burza (Wrocław) — 177,5, Energetyk (Poznań) — 170,5, Oleśniczanka — 132, Budowlani (Wrocław) — 113 i Stadion (Zielona Góra) — 103 pkt.

W pierwszoligowych meczach w Warszawie zwyciężył Górnik Zabrze 301 pkt. przed stołeczną Legią — 247 pkt. W Bydgoszczy triumfowały zespoły warszawskie. Zwyciężyła Skra — 335 pkt. przed Gwardią — 242 pkt. i Zawiszą — 240 pkt.

W niedziele zakończono zostały najlepsze mistrzostwa okręgowe. W Poznaniu wśród mężczyzn triumfowali członkowie kadry olimpijskiej, zawodnicy Surmy, Tadeusz Malicki — 2280 pkt. i Janusz Waśkowski — 2249 pkt. przed Markiem Labudą (Warta) — 2225 pkt. W konkurencji kobiet zwyciężyła Anna Broniewska — 2130 pkt. przed A. Gacek (obie Surma) — 2172 pkt. W Warszawie wysoką formę wykazała była rekordzistka świata Hanna Brzezińska (Marymont) — 2338 pkt. Wśród mężczyzn wyróżnił się 19-letni A. Wiącek (Marymont), u-

zyskał on 2290 pkt. a więc tylko 28 mniej od rekordu Polski.

Rozegrane drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski w Pile, zgromadziły 284 zawodników. W wyścigu seniorów na 103 km zwyciężyła Legia (W-wa) 2:13.47 godz. przed Polonią (Pila) — 2:14.24. Lech Poznań znalazł się na 15 (!) pozycji. W wyścigu juniorów na dystansie 54 km pierwsze miejsce zajął Agromel Toruń przed Granatem Skarżysko a w wyścigu młodzieżowców na dystansie 40 km wygrał ze spół Stomila Poznań przed Dolmenem Wrocław i Zjednoczonymi Olsztyn.

W ogólnopolskich zawodach ratowników, które odbyły się w Chranowie zespołowo wygrała drużyna Szczecina-miasta przed Bułgarią, Poznaniem, Wrocławiem, Katowicami i Warszawą. Reprezentanci Poznania zdobyli dwa drugie i dwa trzecie miejsca.

Po dwóch rundach turnieju piłki wodnej o mistrzostwo Polski, prowadził drużyną KSZO (Ostrowiec Kielecki) przed Legią (W-wa), Anilaną (Łódź) i Arkonią (Szczecin).

W ćwierćfinałowych indywidualnych turniejach żużlowych mistrzostw Polski w Częstochowie zwyciężył Kasa (Polonia Bydgoszcz) przed Kowalskim (Unia Leszno), a w Toruniu pierwsze miejsce zajął St. Tkocz (Kolejarz Opole) przed Padewskim (Start Gniezno) i Dobruckim (Unia Leszno).

Na kartingowym torze w Lohsa (NRD), odbyła się druga eliminacja Pucharu Krajów Socjalistycznych. Zespołowo wygrali Polacy przed NRD i CSRS.

W naszym obiektywie



Kandydatka do sztafety olimpijskiej Bakulin (Orkan), nie miała trudności z wygraną biegu na 100 i 200 metrów, w czasie zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski II ligi.



Marek Cisowski z Energetyki, który jest jeszcze juniorem, wygrał dziesięciobój wynikiem 6827 pkt. Fot. (2) — K. Przychodzki

Na piłkarskich boiskach

KLASA OKRĘGOWA

Włókniarz — Obrą	1:0
Biełkni — KKS Kepno	1:1
Grunwald — Ostrowia	1:2
Polonia P. — Sparta	1:0
Tur — Dyskobolia	3:1
Lech II — Calisia II	8:1
Warta II — Przemyśl	3:0
Olimpia II — Polonia L.	2:1
1. Polonia P.	30 46 62-18
2. Sparta	30 41 42-20
3. Lech II	30 40 74-22
4. Grunwald	30 33 59-33
5. Ostrowia	30 33 40-25
6. Dyskobolia	30 33 41-41
7. Polonia L.	30 31 47-46
8. Przemyśl	30 31 40-40
9. Warta II	30 28 40-38
10. Włókniarz	30 28 31-50
11. KKS Kepno	30 27 36-61
12. Biełkni	30 26 27-42
13. Obrą	30 24 23-39
14. Tur	30 24 37-49
15. Olimpia II	30 18 20-60
16. Calisia II	30 17 25-53

PUCHAR LATA
GRUPA II
IFK Norrköping (Szwecja) — Górnik Wałb. 1:1
Winterthur — Austria Salzburg 1:2

GRUPA III
Youngs Boys (Szwajcaria) — Wisła Kraków 1:1
Aalborg — St. Etienne 2:3

GRUPA VII
Stal Mielec — Hvidovre København 5:0
Grasshoppers (Szwajc.) — Hannover 98 1:1

GRUPA VIII
Odra Opole — Voest Linz 2:0
Frem Kopenhagen — Rot Weiss Oberhausen 3:2

Koszykówka

Losowanie turnieju olimpijskiego

W Monachium odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju w koszykówce. 16 zespołów podzielono na dwie grupy. Grupa „A”: USA, Brazylia, Japonia, Kuba, Australia, Egipt, CSRS oraz jedna drużyna z turnieju eliminacyjnego w Augsburgu. Grupa „B”: NRF, ZSR, Jugosławia, Włochy, Senegal, Filipiny, Portoryko oraz jeden zespół z turnieju w Augsburgu.

Tytułu mistrzowskiego bronią koszykarze USA. Ostatni turniej eliminacyjny, z którego kwalifikują się dwa zespoły do Igrzysk Olimpijskich, zostanie rozegrany w dniach 10-19 sierpnia br. w Augsburgu.

Startuje 13 zespołów, a wśród nich także Polska. Są to: Belgia, Bułgaria, Kanada, Finlandia, Grecja, W. Brytania, Izrael, Meksyk, KRL-D Polska, Szwecja, Szwajcaria i Hiszpania.

TELEWIZJA Dżentelmen włamywacz

Seriele telewizyjne zrobiły u nas karierę. Od czasu niezwykle popularnych „Znaku Zorro” czy „Czterech pancernych i psa”. Ogładszmy wiele kilku, a nawet kilkunastodniowych historii, które w większości zyskały aprobatę widzów spod znaku TV.

W niedziele Telewizja zaprezentowała ostatni odcinek z serii przygod Aresena Lupin. Ten błyskotliwy, pełen francuskiej finezji i lekkości serial, zrobiony na podstawie książki znanego od dawna w Polsce Maurycego Leblanca, bawił nas przez szereg tygodni. Perypetie przystojnego Arsena, otoczonego zawsze pięknymi kobietami i pijącego tylko szampana, stanowiły miłe zakończenie niedzielnego wieczoru. Można, naturalnie mieć zastrzeżenia do konstrukcji niektórych odcinków, czy ich naiwnej fabuły, ale w sumie dżentelmen-włamywacz zawsze się podobał podbijając w każdym przypadku telewizyjnie choćby nieporównana, swoista romantyka.

Na uwagę zasługiwała również muzyka (i czołówek) szczególnie melodie powtarzające się na początku i na zakończenie każdego odcinka. Piękny wale wprowadzał w nastrój lat dwudziestych, kiedy to działał właśnie niepokonany Aresen Lupin.

Sporo udział w sukcesie tego serialu w Polsce ma Wojciech Pokora, który użył swojego głosu Arsenowi. Nie wiadomo, czy właśnie teraz nie będzie sobie w każdym przypadku kojarzyć Pokorę z Arsenem Lupin...

Na marginesie warto zwrócić uwagę na kilka „szpilek”, jakie francuscy realizatorzy wcieli swoimi sąsiadami z Kanatu La Manche. Herlock Sholmes nie miał żadnych szans w pojedynku z Arsenem Lupin... (5)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Jak się wyrażasz o koledze?
Mocno ukołochmalona, zwinęta w krawat piżama uderza Heńka w twarz.

Wychodząc z magazynku nie wie już, czego bardziej pragnie — pistoletu czy łózka? W każdym razie gdyby teraz przyjechał po niego wuj Karol i wszystko okazało się zwykłą pomyłką — działał przecież w obronie matki, w końcu nie zaabił, tylko ranił — poprosiłby wuj, aby ten zostawił go tu przynajmniej jeszcze przez dzień. Musiał najpierw rozliczyć się z Bartkiem. Za Małego też — pomyślał, gdy ten wyprzedził go z zacierwioną chustką przy nosie.

A więc nareszcie łóżko. Jego sąsiadem z pierwszego piętra jest Józek. Najwyższy i chyba najsilniejszy chłopak w ich grupie.

— Józek! — wołają chłopaki — a nie rozgnieć nowego.

— Nowy! Przywiąż się do łózka — radzą inni. — Żeby cię nie wywiali!

Heniek milczy. Bartek już w łóżku. Pierwsze od drzwi, górne. Dobrze, że tak daleko i niedobrze, że właśnie przy drzwiach. Sypialnia wąska i długa, łóżka stoją w jednym rzędzie pod ścianą — jednaście na górze, jednaście na dole, na wprost w „nogach” okna. Nogawki piżamy sięgają Józkiowi zaledwie do połowy tydek.

— Za krótkie?

Józek określił się całym korpusem, jak gdyby miał sztywną szyję i uśmiecha się.

— Dlaczego nie?

Heniek uśmiecha się również. Może to wreszcie ten? Może

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu,
plac Wolności nr 5, telefon 590-54
współpracujący
z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych
prowadzi kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i zakładach pracy;
 - angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego — na niedzielnym studium.
- Ponadto OUP prowadzi inne kursy, jak:
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
 - kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego przyjmuje codziennie sekretariat Ośrodka w Poznaniu.

Informacji o wyższych wymienionych kursach udziela również Zarząd Oddziałów Powiatowych ZNP.

Osrodek UP - ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

5640-K1

Praca Nauka

Ucznia do lakierni samochodów może być z prowincji przyjmie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18019g.

Gospośnią na wakacje do 4 osób, w okolicy Gniezna, na dobrych warunkach, potrzebna. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18134g.

Mężczyznę — przyjmie go gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 52 m. 2. 18255g

Pomoc do małżeństwa z dwuletnim dzieckiem — potrzebna. Listy kierować: inż. Adam Bednarczyk, Warszawa, ul. Maklakiewicza 9 m. 48. 176-K2

Jestem pracowita, uczciwa. Poprowadzę gospodarstwo domowe starszej osobie z zamieszkaniem. Oferta — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17353g.

Spredaż

Przyczepę Tramp — koryzynie sprzedam. Tel. 540-51. 17955g

Wózek inwalidzki Velorex 350, z powodu starości sprzedam, stan idealny. Dziekanowski, Wschowa, Sadowa 3. 500p

Sprzedam grzejnik żelazny 100 sztuk. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18492g.

Ciągnik Zetor K 25, stan bardzo dobry, sprzedam. Józef Białasewski, Dębno 27, pow. Rawicz, woj. poznański. 512p

Sprzedam 11-miesięcznego psa boksera z rodowodem. Poznań - Górczyn, ul. Krzywiewska 24, od ul. Bojanowskiej. 18215g

Sadzonki goździków 7.000 sztuk, doniczkowe, wylamane — kupię z udzieleniem kredytu (zdrowotność zapewniła). Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17330g.

Sprzedam tanio radioodbiornik „Armata” Komis, ul. Żydowska. 17312g

Sprzedam Jawę 175, cena 9.000 zł. Poznań, ul. Słoneczna 4 m. 1. 17335g

Sprzedam pianino. Poznań, ul. Jarochowskiego 4 m. 3. 17356g

Sprzedam nowy telewizor turystyczny na tranzystorach, cena 5.200 zł. aparat fotograficzny Zorka 4. Poznań - Smochowice, Lubowska 70. 17365g

Sprzedam przyczepę motocyklową. Poznań - Zieliniec, Arkońska 41. 17299g

Sprzedam meble, komplet rumuński, wysoki polski, mahoni, orzech. Władość: Wyspiańskiego 15a m. 19, po godz. 18. 17309g

Sauochody

Sprzedam Żukę, 1972 r. Andrzejewski, Staszew, Poznańska 6, tel. 62, ed 15. 18302g

Sprzedam samochód Moskwy. Edmund Sanok - Gniezno, Pustachowa, ul. Halna 20. 524p

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Winogrody, ul. Włodarska 5 od 16. 17315g

„Wolę” M-21, czarna, fabrycznie nowa — sprzedam. Gdańsk, telefon 41-21-85. 676-K2

Lokale

Samotnego renciste, przy me na pokój Gwardii Ludowej 42 m. 15, w podwórzu, po godz. 16. 17967g

Wrocław! Zamienie mieszkanie z wygodami — na mieszkanie w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 540p

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie ADM, nowe budownictwo, z centralnym ogrzewaniem, urządzeniem gazowym, w centrum miasta — na podobne lub większe w Poznaniu, Kolobrzeg, Dworcowa 7 m. 7. 513p

Oddam mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, na 5 lat, płatne z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18393g

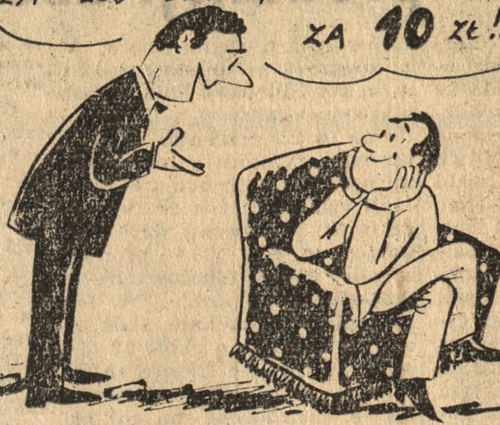
Mieszkanie trzypokojowe w Puszczykowie — zamienie na mniejsze w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17307g

Pani, poszukuje pokoju samodzielnego, może być przy starszej osobie. Oferta — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17254g.

POMYŚL TYLKO: ZA 10 zł
MOŻESZ WYGRAĆ
SAMOCHÓD!

FIATA 125P LUB SYRENĘ 104!

ZA 10 zł!!



736-K2

Szczecin — 3 pokoje, kuchnia, 52 m², słoneczne, w śródmieściu, zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Henryk Pacholik, ul. Śląska 9/13. 704-K1

Dwa garaże — nadziemne budynku, ul. Promieniasta 138 (na rożniku Trzbackiej) — do wydzierżawienia. Kaziemierz Frackowiak, Dąbrowka Wielka, koło Bytomia, 3 Maja 61. 707K2

Kupię mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17358g.

Pokój 2-osobowy, wynajmę panom lub paniom. (Jeżyce) Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17310g

Nieruchomości

Sprzedam dom dwurodzinny, wylączony, w centrum Wrsznia. Zgłoszenia: Jerzy Giebocki — Wrszeń, Staszica 8. 500p

Sprzedam willę parterową w Puszczykowie. Telefon 128. 18271g

Sprzedam dom drewniany, 4 pokoje w dobrym stanie 4 pokoje z kuchnią, nadający się do przestawienia i snopowiązałkowat. Władysław Podjasek poczta Buków. Nowy Tomysl. 16973g

Sprzedam domek z zabudowaniem i ogrodem 47 arów w małym mieście 130 tys. zł. Oferta Fr. Sierkowski, Borek, pow. Gościni, ul. Dworcowa. 17200g

Kupię domek do 50.000 zł w Poznaniu od właściciela. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17131g.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Poznaniu
ul. Ratajczaka 19

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
wielką drzewną odpadkową
w cenie 462,— złotych — za tonę
z Zakładów w Miałach, tel. Miał 1
powiat Czarnków. 5834-W1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW
do nauki zawodu

w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących w Pile, ulica Kilińskiego 16

W SPECJALNOŚCI:

— **MURARZ - TYNKARZ,**

— **BETONIARZ - ZBROJARZ.**

Nauka trwa dwa lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Chodzieży.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo Budowy w Chodzieży, ul. Siołeczna, tel. 284 oraz Dział Pracy i Płacy PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51. 5438-W1

Garaż lub miejsce na garaż — dzielnica Wilda, poszukuję. Dzierżyńskiego 173/1. 16848g

Garaż oddam w najem. Winogrody 136. 18641g

Matrymonialne

Dla syna lat 37, z dwójkiem dzieci i mieszkaniem — poznań. pania do lat 32 (wzrostu 165). Z prowinie mile widziane. Cel matrymonialny. Poznań. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17334g.

Emeryt, posiadający własny dom, wzrost 175 cm, bez nałogów — poznań. pania do lat 50-55, chętnie emerytkę, rencistkę krawcową, milc, wesołego charakteru. Cel matrymonialny. Dyskretna zapewniona. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17291g.

Samotna, dobrej prezencji, spokojna — poznań. pania z mieszkaniem, prowincja niewykuczona. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17233g.

Ostrzegam się przed przebraniem skradzionego w dniu 10. V. 72 r. samochodu Warszawa 224 białą, niebieska tapicerka, nr rej. 88-56 PI. Informacje wynagrodzone — 30.000 zł. Tel. 678-533. 18514g

Pustaki stopowe, ceramiczne Akermana odbiorcom indywidualnym do starca Zakład Ceramiki Budowlanej, mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, pow. Lwówek Śl. 611-K2

Nagrobki na III kwartał — na wykonanie i oddanie pomników, przyjmuję zamówienia Zakład Usługowy Poznań, Dąbrowskiego 197, pierwszy przystanek autobusowy za Ogrodem Botanicznym. Po godz. 20, tel. domowy 732-96. 17944g

ANTONINA ROSSA
z domu BOGDAN
b. więźniarka więzienia w Poznaniu i obozu w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Luboń k. Poznania. RODZINA 18573g

ANIĘLA Z PRZYBYŁCZAKÓW WIECZORKIEWICZOWA

przeznaczona i ukochana żona, najdroższa matka, teściowa, babunia, droga bratowa, szwagierka, siostra, anielsko znośząca długie cierpienia, zmarła dnia 2 lipca 1972 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miłostowie, w dniu 5 bm., godz. 14. O bolesnej stracie zawiadamia

maż z rodziną

Poznań, Kościuszk. 18626g

WINCENTY ŁACZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 18601g

FLORIAN KASPRZAK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

W smutku pogrążona

RODZINA 18603g

WŁADYSŁAW KORNOBIS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 18610g

RÓŻA CZUBEK
z domu TRZEBIATOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lipca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

maż, synowie, synowie i wnuki

Poznań, ul. Chłódna 3 m. 1. 18649g

W dniu 30 czerwca 1972 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega

STEFAN JAGODZIŃSKI
mistrz elektromechanik

Z żalem żegnamy dobrego kolego.

Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada, Zarząd, Członkowie i Pracownicy Elektrotechnicznej Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. 5953-K1

EMILIA KOSTAŃSKA
z domu SROKA
wdowa po powstańcu wkp. ZYGMUNCIE

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 3 bm. na cmentarzu w Sobocie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18548g

RYSZARD MARZEC

Sport polski poniósł niepowetowaną stratę.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

Polski Związek Hokeja na Trawie. 18604g

W dniu 1 lipca 1972 r. zginęła śmiercią tragiczną w wieku lat 23

MALGORZATA SCHNEIDER

nasza droga, ciesząca się dużą sympatią koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pracowni i Miastoprojektu — Poznań. 18630g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań i Grunwaldzka 13. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski.

Telefony: centrala 640-41, taryż wczeskie działy. Informacje dla Czytelników — działy łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-89.

Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 454-89. Dział Miejski — 653-39. Redakcja ogólna — 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” o Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 13 telefon 655-16 i 650-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. a Reklamskie nie zamówionych redakcja nie zwraca. a Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 1. a Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł), półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — KUPKI „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 1 na konto PKO ar 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-3

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Poskromienie złośnicy”; Polonia: „Serce to samotny myśliwy”.
KOSCIAN: „Czeremcha, miłość i kindżał”.
LESZNO: „Seksolatk” i „Podróż za jeden uśmiech”.
NOWY TOMYŚL: „Nie można żyć we troje”.
OBORNIKI: „Ucieczka w kajdaniach”.
SREM Słonko: „Trup w każdej szafie”; Klubowe: „Boom”.
SRODA: „Narkotyk”.
SZAMOTULY: „Zabijcie czarną owcę”.
WAGROWIEC: „Dzień puszczyka”.
WRZESNIA: „Słoneczniki”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Podróż po Europie” — cz. I.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.50 Radzimy posłuchać: 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Moto-Sprawy; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Wakacje z muzyką; 9.30 „Melodie z westeru”; 9.40 Dla przedszkol i dzieci: 9.45 „Kot jest czysty i miły”; 10.05 „Znajomi z widzenia”; — fragment 8; 10.23 Ze świata tu opary; 10.50 „Europa w dniach kryzysu”; — felieton doc. M. Wojciechowskiego; 11.30 W wakacje z muzyką; 11.49 Rodzice a dziecko — seria: „Lato naszych dzieci”; 12.25 Z bydgoskiej fonoteki muzycznej; 13 „Przeboje znanego Morza Śródziemnego”; 13.25 „Estrada Przyjaźni”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Pieśni szkockie, irlandzkie, angielskie i walijskie śpiewa Antonina Kawecka; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 19.30 „Biuro Opinii”; — doradca konsumenta; 19.35 Koncert żywych; 20.30 15 minut z Zespołu Regionalnego; 21 Aud. Red. Społecznej; 21.20 Teatr PR — Stud. Klasyczne; „Człowiek i nadczłowiek”; 22.20 Kompozycja tygodnia — A. Vivaldi; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Muzyka rozrywkowa; 23.45 Kwadrans radzieckich melodii; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz (od g. 15); 7.25 W. A. Mozart: Marsz D-dur; 8.35 Biuro Listów odpowiada; 8.45 Hej nie żaluj grajków smyka; 9 Nie bójmy się jazu; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Panorama polskiej muzyki rozrywkowej; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Utwory kompozytorów NRD, Rumunii i Węgier; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Siu chaczę pisać — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans walców; 13.40 „Moje Powieści”; — gawęda; 14.05 Studio Wczoraj; nr 1; 15 Mozart: Symfonia D-dur; 17.15 Audycja społ.; 17.25 Zapomniane głosy; 17.40 Reportaż o pracy młodzieżowych brzd budowlanych; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. 15-tka Radia pod dyr. Z. Mahlika; 18.20 „Widokier”; — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 „Do you speak English?”; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny — spotkanie z Prosz. III; 20.45 „We wszystkich kolorach”; — graniczny kalendarz kulturalny; 21.15 „Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia”; — U. Kwaśniewska ze Stanów Zjednoczonych gra utwory harfowe kompozytorów francuskich; 21.30 Rep. nt.; „Kłopoty z dziewczynką”; 21.50 Wzrostko o jednej piosence; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Melodie letniego wieczoru; 23.05 Z polskiej muzyki współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 21.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.05 Muzyczna zagrywka; 7.30 „Winda z Roveniem”; — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 14 — o sporcie rozmawia R. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Beatowe nowinki; 16.05 Romantyczny inazek; 16.20 W kregu jazzu; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Przedy księżką Browna”; — odc. 22 now. G. K. Chesterton; 17.15 Mój magnetofon; 18.10 Jak wam się podoba...; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z kompozytorskiej teki J. Petersburskiego; 19.05 Sombro; pełne muzyki; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Znajomi ze słyszenia; 20 Dzieła i twórcy — Carl Philipp Emanuel Bach; 20.40 NRR-owskie peregrynacje — gawęda; 20.50 Przeboje z nowych płyt; 21.30 Cesar Frank — Preludium, Fuga i Wariacje op. 13 na organy; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Z nagrań Johna W. Hamsa; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Frankie Laine; 22.15 Powieść w wydaniu dwukolumnowym; „Nasz wspaniały przyjaciel”; J. Dickens; 22.45 Piosenki — wróżby; 23 „Dzieje Tristana i Izoldy”; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobrane śpiewa Muslim Magomajew.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 17, 19.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
4 VII 1972 Nr 137 (3819)

Statystyka wykazuje

Poznańskie nadal potentatem w produkcji zbóż

W pierwszych dniach czerwca trwał spis rolny obejmujący gospodarke chłopską naszego województwa i jednostki uspołecznione nie podlegające Ministerstwu Rolnictwa (gospodarstwa szkolne WSR, instytutów PAN itp.). Państwowe gospodarstwa rolne znajdujące się w gestii Ministerstwa Rolnictwa, podobnie jak podległe mu placówki doświadczalne i specjalistyczne, objęte są sprawozdawczością doroczną według stanu na 1 lipca br. W związku z tym na wyniki z tego sektora gospodarki rolnej trzeba poczekać kilkanaście dni.

O całokształcie osiągnięć wielkopolskiego rolnictwa, decyduje jednak w głównej mierze sektor chłopski (gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze). Przedstawiamy dane wstępne spisu czerwcowego, jakie uzyskaliśmy w Urzędzie Statystycznym dla Poznania i Województwa Poznańskiego. Dotyczą one stanu pogłowia zwierząt gospodarskich i powierzchni zasiewów. Analiza tych wyników wskazuje na tendencję, obserwowaną zresztą od dwóch lat w naszym rolnictwie.

Dążenie do maksymalnego zagospodarowania gruntów i zintensyfikowania produkcji roślinnej, wyraża się m. in. w zwiększeniu powierzchni zasiewów ważniejszych ziemiopłodów o około 5,5 tysiąca hek-

tarów (pół procenta więcej w porównaniu ze spisem czerwcowym ubr.). Powierzchnia upraw zbożowych wzrosła o 17 tysięcy ha (o 2,5 procenta), w tym jarych, w związku z przesiewami uszkodzonych w zimie plantacji ozimych, aż o 29 tysięcy ha (o ok. 14 procent). Jare stanowią obecnie 33,4 procent arealu upraw zbożowych w gospodarce chłopskiej. W tej sytuacji powierzchnia, zbóż ozimych zmalała o około 12 tysięcy ha (prawie 2,5 procenta). Zmniejszył się też areal rzepaku — uszkodzone na skutek mrozów plantacje o ok. 3,5 tysiąca ha (mniej o ok. 18,4 procenta). Niekorzystna zima odbiła się ujemnie na uprawach pszenicy ozimej i jęczmienia ozimego. Zbożowe zajmują obecnie w gospodarce chłopskiej 60,3 procenta arealu upraw roślinnych, czyli o 1,2 procenta więcej niż w 1971 r.

Buraki cukrowe zajmują obszar podobny jak w ubiegłym roku. Areal ziemniaków zmniejszył się o około 2 tysiące ha (niecały jeden procent). Ziemniaki zajmują 19,3 procent ogólnej powierzchni upraw, a pozostałe rośliny paszowe i przemysłowe — około 16 procent.

W hodowli możemy odnotować pewien wzrost pogłowia bydła (o 23 tysiące sztuk). Dotyczy to głównie bydła młodego, zwłaszcza byczków, bułatów, wołów, opasów, a także jalewek do dwóch lat i starszych. Szczególnie widać to w gospodarstwach indywidualnych, które

re w ten sposób starają się wyrównać stan ilościowy hodowli bydła.

Wymiana materiału hodowlanego wpłynęła też na liczbę cieląt. Spis czerwcowy wykazał jedynie 97,1 procent stanu ubiegłorocznego, a w gospodarce indywidualnej sięga tylko 95,5 procenta. W hodowli bydła nadal nie mamy stabilizacji i jeszcze sporo czasu trzeba, żeby w Wielkopolsce uporządkować sprawę liczebności, jakości i stanu zdrowotnego pogłowia. Jest to znacznie trudniejsze niż w hodowli trzody chlewnej, gdzie w zasadzie starczył okres dwóch lat, aby osiągnąć prawie szczytowe dla Wielkopolski (mowa wciąż o gospodarce chłopskiej) stany pogłowia.

Spis wykazuje, że pogłowię trzody chlewnej wzrosło o 250 tysięcy sztuk, tj. o ponad 14 procent więcej w porównaniu z podobnym okresem ubr. W gospodarce chłopskiej hoduje się obecnie ponad 2 miliony świń. Wzrost notuje się we wszystkich grupach wieku, najwięcej, jeśli chodzi o trzodę od 6 do 9 miesięcy (aż o 19,7 procent), warchlaki od 3 do 6 miesięcy (o bez mała 14,6 procenta). Liczba macior zwiększyła się o 25 tysięcy sztuk o 12,4 procenta).

Hodowla owiec utrzymała się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Pogłowię koni spadło o 7 tysięcy sztuk (o ok. 3,5 procenta). Przyczyną powyższe dane nie obejmują bezrolnych właścicieli zwierząt, których hodowli nie wliczano do wyników gospodarki chłopskiej.

Wstępne dane spisu rolnego świadczą wyraźnie o umacnianiu się tendencji w zakresie wzrostu hodowli trzody chlewnej, co wiąże się z większą w tym zakresie specjalizacją produkcji wielkopolskiego rolnictwa, zwłaszcza gospodarstw indywidualnych. Utrzymujący się trend dodatni jest m. in. wynikiem korzystnych dla rolnictwa posunięć w polityce gospodarczej państwa (wyższe ceny skupu, lepsze zaopatrzenie w pasze treściwe). Pierwsze jaskółki tego widać również w hodowli bydła, lecz na lepsze wyniki trzeba jeszcze będzie poczekać, co najmniej do następnego spisu za rok. Gospodarka roślinna coraz wyraźniej zostaje podporządkowywana, jeśli idzie o strukturę zasiewów, wzrastającym potrzebom w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w pasze. Pozostajemy, jako województwo, na dal potentatem w zakresie produkcji zbóż konsumpcyjnych i siewnych.

MARIA POLCYNOWA

zawszad o wszystkim

WYRÓŻNIENIE DLA „PRZEWOZU”

LESZNO. W Domu Kultury Kołarza nadano tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej siedmiu brygadam miejscowej Spółdzielni Pracy Transportowo-Warsztatowej „Przewóz”. Wyróżnienie takie wywalożyły zespoły: kierowców taksówek bagażowych i samochodów ciężarowych, stacji obsługi i usług warsztatowych. Pracownicy „Przewozu” po raz pierwszy otrzymali ten zaszczytny tytuł. (r)

ROZRYWKA DLA ZAŁOGI

ROGOŹNO. Z inicjatywy Dyrekcji i Rady Zakładowej Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama”, we własnej sali widowiskowej urządzane są często imprezy rozrywkowe dla pracowników. W ubiegłą środę np. uczestniczyli oni w koncercie laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, w którym wystąpiła również grupa artystów estradowych radia i telewizji. 27 czerwca natomiast odbył się zabawny program z udziałem Jacka Fedorowicza, Tadeusza Rossa i Piotra Szczepanika pn. „Popierajmy się”. (bop)

COŚ DLA MALUCHÓW

MUROWANA GOŚLINA. Wiele ciekawych imprez dla dzieci organizuje Miejska Biblioteka Publiczna. Co piątek maluchy mo-

Warzywa do punktów skupu



Władysław Kozłowski z punktu skupu Bucz pow. Kościan wyładowuje kolejny transport 450 kg pomidorów. (za) Fot. (2) — H. Kamza

Rejony Kościańskiego, Śmigła i Wolsztyna należą do większych baz produkcji warzyw i owoców. Z każdym rokiem rośnie tu powierzchnia upraw szklarniowych. Przeciętnie rocznie z tych rejonów skupuje się

ponad 500 ton pomidorów. Wzrasta również areal upraw ogórków szklarniowych których roczny skup z 20 ton w ubiegłym roku wzrósł do 60 ton w roku bieżącym.



Monika Wawrzyńiak ze wsi Kościanowo pow. Kościan podpisuje w punkcie skupu w Śmiglu kwit dostawionych 16 skrzyń agrestu i 6 koszyków truska wek.

Leszno na Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Osiągnięciami gospodarczymi społecznymi i wychowawczymi powitali leszczynscy spółdzielcy swoje święto. Okolicznościowe impre-

zy odbyły się nad jeziorem w Boszkowie oraz w Parku 1000-lecia w Lesznie, gdzie zorganizowano festyny i zabawy ludowe.

W Lesznie i pow. leszczyńskim działa ogółem 35 różnych spółdzielni. Zrzeszają one ponad 32 tysiące członków i zatrudniają blisko 7.500 pracowników. Istnieje 76 różnych zakładów produkcyjnych, 315 sklepów sprzedaży detalicznej, 255 punktów usługowych i 153 punkty skupu.

Dla 20 miliardów spółdzielczość wykonała do końca maja br. dodatkową produkcję wartości 17,5 mln. zł. W ubiegłym roku nastąpił poważny rozwój bazy gospodarczej i socjalno-bytowej leszczynskiej spółdzielczości. M. in. WSS „Spolem” oddała do użytku centralne warsztaty mechaniczne, a obecnie prowadzi rozbudowę piekarni nr 2. Spółdzielnia „Ochrona Mienia” wybudowała pawilon usługowo-administracyjny, a „Elwag” nowy magazyn. Spółdzielnia Stolarstwo-Wikliniarska przekazała swym pracownikom dom wypoczynkowy w Boszkowie. Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymali 160 mieszkań. GS w Rydzynie buduje motel, którego otwarcie nastąpi w przeddzień święta linowego, zaś GS Osieczna modernizuje obiekty gospodarcze na mieszkanie pasz o zdolności produkcyjnej 20 tys. ton rocznie. Rozpoczęła również modernizację budynku Wielkopolskiego Domu Towarowego w Krokowie. Nowe spedycyjne oddano do użytku w Osiecznej i Włoszakowicach. Lezczynscy PRGS buduje w Rydzynie zamieszkałe wartości 60 mln. zł.

ODZNACZENIA DLA ROLNIKÓW

WAGROWIEC. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wręczono odznaczenia zasłużonym rolnikom. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał brygadier oborowy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Siedleczku — Kazimierz Mooglich, Srebrny Krzyż Zasługi powiatowy lekarz weterynarii — Leszek Bładowski i rolnik indywidualny z Czerlina — Piotr Wojcicki. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został Czesław Kubisz rolnik indywidualny z Prusiec. (kdw)

POKAZ MODY

WAGROWIEC. Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbył się w Wagrowcu w dniu 2 bm koncert połączony z pokazem odzieży letniej i plażowej.

Impreza zorganizowała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” przy współudziale Międzygminnego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Na koncercie wystąpili także artyści scen poznańskich.

Impreza odbyła się na pomostach pięknego kąpieliska nad jeziorem w Wagrowcu. (kdw)

Dla uczczenia VI Zjazdu Partii spółdzielczość Leszna i powiatu zrealizowała zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne o łącznej wartości około 14,5 mln. zł.

Z okazji 50 MDS odznaczone „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego” otrzymali A. Szczepańska, J. Olejniczak, B. Piwoński, J. Cierniak, L. Biera, W. Sliwa i M. Szajbe. (r)

Poznański tydzień

Pierwszy wakacyjny

W czerwcu tydzień do tygodnia niepodobny. Każdy nabrał innych sprawami, wpływającymi na tętno życia wojewódzkiej metropolii. Ostatni zaczął się szkolnymi wakacjami i nastrojów optymistycznie, zrobiła się bowiem prawdziwa letnia pogoda.

Ożywiły się dworce. Zapanował na nich ruch większy niż w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Setki dzieci i młodzieży wyjeżdżały na obozy i kolonie, około tysiąca pociągami specjalnymi, Poznań bowiem jest także punktem zbornym uczestników tych wakacyjnych wypraw, organizowanych przez wojewódzkie zarządy czy zjednoczenia dla dzieci — pracowników oddziałów powiatowych.

Szczególnie tłoczno było na dworcach PKP i PKS w ostatnich dwóch dniach minionego tygodnia, ponieważ na stało także nasilenie wyjazdów urlopowych. W mieście natomiast popołudniami wydłubiły się ulice. Ci, którzy nie mają jeszcze urlopów, wykorzystują każdą wolną chwilę po pracy — i pogodę — aby odpocząć na łonie natury. Stąd też przeładowane podmiejskie autobusy wywoziły ludzi do Kiekrza, Krzyżownik czy Strzeszyna.

Pomimo wakacyjnego sezonu wiele poznańskich szkół rozbrzmiewa gwarem młodych głosów. Tu zakwaterowano uczestników kolonii, rekrutujących się ze wsi, przede wszystkim PGR-ów. Grupy tych dzieci można spotkać w różnych ciekawszych punktach miasta, w Ogródku Zoologicznym, na Starym Rynku, gdy w południe na wieży ratuszowej boga się koziolki, w miejskich kąpieliskach. Niezwykle atrakcją dla przebywających w czasie kanikuły w Poznaniu są wznowione od niedaw na rejsy spacerowego statku „Dziwożona” oraz organizowane przez PTTK wycieczki, połączone z poznawaniem osobliwości przyrody.

Nie dla wszystkich jednak miniony tydzień upłynął pod znakiem urlopów i wakacyjnego wypoczynku. Pracowity był dla radnych dzielnicowych rad narodowych, którzy na sesjach obradowali nad poprawą warunków pracy załóg w obecnej 5-latce, nad rozbudową inwestycji socjalnych, upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży szkolnej. Nie wszystkie szkoły w stolicy Wielkopolski posiadają potrzebne sale gimnastyczne i boiska, a rozwój fizyczny małych mieszczuchów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Nie ma także okresu urlopowego dla budowlanych. Wręcz przeciwnie, wymagają oni tempa, aby przyspieszyć oddanie do użytku wielu nowych obiektów. Wre więc m. in. praca na wielkim osiedlu mieszkaniowym na Winogradach, gdzie zaawansowana jest budowa trzech 13-kondygnacyjnych wieżowców; zwiększają produkcję Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”, wytwarzające elementy prefabrykowane do budowy wieżowców.

Miłym akcentem kończącym miniony poznański tydzień był gościnny występ Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej na Cytadeli. (zd)

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 — „Carrie” — fab. film USA (16 l.); 16.45 — Dziennik; 16.55 — Film krótkometrażowy; 17.15 — „Nie lepsze go nad wodę” — program wielojęzyczny; 17.45 — TV Ekran Między: 18.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Carrie” — fab. film USA (16 l.); 22 — „Przebieg do białej” — z cyklu: „Spotkania interm”; — felieton filmowy T. Kraśki; 22.25 — Dzieńnik.

PROGRAM II: 18 — „Gdzieś w Europie” (Z kamery przez świat); „Kim bede jutro”; „Kra” (rolniczym słownictwem); 18.25 — „Wielka przeciw wiatrak” (ze świata fizyki); 18.45 — „Zwieje w skatandrze”; — OTV Gdańsk na ekranie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Płynne złoto, nad Nigrem” (TV atlas świata); 20.35 — „Wolfgang Amadeusz Mozart” — kwartet smyczkowy C-dur; 21.05 — 24 godzin; 21.15 — Instytutka a praktyka; 21.45 — Mały słownik Kina Wersji Oryginalnej; 21.55 — KWO — „Arsen Lupin” (kolor).